

JANUSZ KRUPSKI

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	„Spotkania. Niezależne Pismo Młodych Katolików”, niezależny ruch wydawniczy, opozycja w PRL, życie polityczne, „Solidarność” (1980-1989)

Rola opozycji niepodległościowej w PRL

Opozycja, która wtedy się ukształtowała, była zróżnicowana i prowadziła między sobą spory ideowe, programowe, ale torowała drogę społeczeństwu pluralistycznemu, demokratycznemu. Torowała drogę świadomości, że Polska nie musi się godzić ze stanem rzeczy, z systemem narzuconym z zewnątrz, że może ten system zmieniać od środka i że możemy dojść do upragnionego celu, który na pewno dla większości opozycji oznaczał nie przekształcanie tego systemu, ale pełną niepodległość. Tu w opozycji różniliśmy się między sobą. Niektóre środowiska były zdania, że socjalizm należy tylko poprawić, nadać mu ludzką twarz, jak to kiedyś się nazywało. My należeliśmy do zwolenników pełnej niepodległości, rozbitcia Związku Radzieckiego. Pisałem o tym zresztą w pierwszym numerze „Spotkań” pod pseudonimem Janusz Topacz w tekście, który zatytułowałem „O co chodzi”.

Pewne rzeczy udało się osiągnąć, chociaż w sposób ułomny, bo my ciągle wydobywamy się z tego systemu, którego do końca z siebie nie zrzuciliśmy. Jako społeczeństwo ciągle się wybijamy ku temu, co się nazywa pewną normalnością, społeczeństwem demokratycznym, otwartym, a nie społeczeństwem postkomunistycznym, którego jeszcze jakieś części w nas są.

Opozycja torowała drogę „Solidarności”, która zadała taki śmiertelny cios komunizmowi jeszcze w 1980-81 roku, mimo że wydawało się, że pewien triumf stanu wojennego trwał jakiś czas. Byliśmy przekonani, że ten system jest skończony, nie wiedzieliśmy tylko jak długo to potrwa i jakie będą ostateczne koszty, które nieuchronnie trzeba było płacić, żeby z tego systemu się wydobyć. Wydobyliśmy się nie tylko my, ale też inne narody. Padł mur berliński. Ten mur, który sobie sami Niemcy postawili, wywołując wojnę wspólnie z Sowietami w 1939 roku, bez „Solidarności” by nie upadł.

Ta opozycja i „Solidarność” zamykały długi cykl, który musiało przejść kilka pokoleń od 1939 roku, od utraty niepodległości aż po jej odzyskanie. Myślę, że byliśmy na

końcu tego procesu ważnym jego elementem.

Data i miejsce nagrania	2007-11-26, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"